

„Czas” wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na miesiąc
Pocztą w państwie austriackim	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 ct.
niemieckim	28 złr.	7 złr.	3 złr.
do Włoch, Francji, Anglii, Belgii, Szwajcarii, Turcji i innych państw, należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego dnia w miesiącu.
Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać franco do Administracji Czasu w Krakowie. — Listy reklamacyjne nieopłacone nie podlegają opłacie pocztowej. — Listów ni frankowanych nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:

Administracja „CZASU” w Krakowie i urzędy pocztowe. Miejsce p. n. S. A. Krzyżanowski, handel Z. Skalskiego w Śukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń M. Silbersteina plac Maryacki 1.9, handel Bajera przy ul. Grodzkiej, trafikę Kulińskiego w Śukiennicach, główna trafikę róg Ryńki i ulicy św. Jana. — Ogłoszenia (inseraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit) za pierwszy raz 10 cent, za każdy następny po 5 cent. Nadesłane (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent, za każdy raz. — Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują: we Lwowie Agencja „CZASU” w głównym składzie tytoniu Nr II ulica Trybunalska L. 4; w Paryżu wyłącznie p. Adam, Rue des Saints-Pères 81, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoie pod Paryżem, Rue du Chemin de fer 44); w Wiedniu pp. Haenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurtu n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wroclawiu), A. Oppel, R. Moses (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, A. Herndl, M. Stern, (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C.); w Frankfurtu n. M. G. K. Daube & C. W Warszawie przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Przegląd Polityczny.

Kraków 16 października.

Sejmy krajowe Karyntyi i Tyrolu ukończyły w sobotę swoje prace. Obecnie przeto obradują jeszcze reprezentacje krajów: Austrii dolnej i górnej, Galicji, Krainy, Tryestu i Bukowiny.

Podana przez niektóre dzienniki wiadomość, iż dotychczasowy prezydent krajowy Szlaska hr. Merveldt desygnowany jest na następcę hr. Schönborna, jako namiestnika Morawy, uważa Sonn-und Montags-Ztg za pozbawioną wszelkiej podstawy już dlatego, iż hr. Merveldt nie posiada języka czeskiego. Do kwalifikacji na szefa dwujęzycznego kraju koronnego, jak Morawa, której ludność w przeważnej części jest słowiańska, zdaje się być nieodzownie potrzebną znajomość obu języków krajowych. Właściwa osobistość na posadę namiestnika morawskiego nie da się łatwo wynaleźć, a przeto potrwa przez pewien, choć krótki czas, prowizoryczne kierownictwo spraw przez radę Namiestnictwa Winklera.

Wczoraj zebrał się Sejm węgierski, a p. Tisza przedłożył natychmiast Izbie poselskiej projekt do ustawy względem wykupu regaliów. Na posiedzeniu tem poświęcił prezydent Izby serdeczne wspomnienie pamięci zmarłego ministra Treforta, poczem wśród żywych okrzyków: *eljen*, przyjął do wiadomości nominację hr. Csaky ministrem oświaty. W Izbie wyższej odczytano również najwyższy dekret względem nominacji nowego ministra oświaty. Preliminarz budżetu przedłożył p. Tisza we środę lub we czwartek i poprzedzi takowy krótkim *exposé* finansowem. Preliminarz kończy się deficytem, wynoszącym około 5 milionów.

Z powodu toastów, wypowiedzianych na obiedzie galowym w Rzymie przez cesarza Wilhelma i króla Humberta, pisze *Nordd. Allg. Ztg.*: „Polityczny punkt ciężkości d. 12 października upatrzyć słusznie w toastach króla Humberta i naszego cesarza, tudzież w wymianie depeš kierujących między stanem obu państw. Co w duszy naszych ludów żyje, to ogłosiły usta monarchów w słowach, które zrodziła chwila, a które właśnie w swej świeżej bezpośredniości dobitniej i bardziej przekonująco oddziaływały, aniżeli by się to stało za pomocą przygotowanej oddawna manifestacji. Ten sam duch wzajemnego szacunku i przyjaźni, który wieje z toastów monarchów, ożywia także telegraficzną wymianę myśli między włoskim prezesem ministrów a naszym kanclerzem państwa.”

Ruch wyborczy w Prusach czem raz bardziej się ożywia. Arcybiskup kołński wezwał okólnikiem wyborców, aby popierali tylko takich kandydatów, którzy są zdecydowani zapewnić szkole chrześcijański charakter. W samym Berlinie zaś wolnomyślni podobno w porozumieniu z narodem liberalnymi stawiają przeciw Stöckerowi jako kandydata hr. Donglasa, który niedawno wypowiedział znaną mowę o cesarzu i jego stosunku do Stöckera. — Od niedzieli wcielone zostały Hamburg i Brema do niemieckiego terytorium cłowego. Od ośmiu lat starano się te oba miasta portowe przyłączyć do związku cłowego. Sprzeciwiały się one z początku energicznie, lecz w końcu zgodziły się na to, a państwo ze swej strony przyjęło na siebie znaczny ciężar 52 milionów, które użyto na to, aby po części przestarzałe urządzenia portowe postawić na wysokości nowożytnego rozwoju.

Według wiadomości, jakie otrzymuje *Polit. Correspond.* z Paryża, miał francuski minister spraw zagranicznych p. Goblet przedłożyć wczoraj członkom parlamentu dwie księgi żółte. Jedną z nich zajmują się handlowo-politycznymi rokowaniami z Włochami, a druga zawiera prace londyńskiej konferencji w sprawie premii cukrowych.

Podczas bankietu, jaki miały uświetnić miasto Raon l'Étape dnia onegdaj na cześć p. Juliusza Ferry, miał tenże mowę, w której oświadczył: Kraj nie życzy sobie wcale rewizji konstytucji, chce on tylko pokoju umysłu i pokoju sumienia. Wspominając o świeżej manifestacji na granicy, potępił wyzyskiwanie państwowego uczucia przez pewną część prasy, zaznaczając, iż ciarą tego rodzaju manifestacji szczególnej u nas granicy padają „nasi bracia w Alzacji”.

Jak donoszą z Petersburga do *Polit. Correspond.*, podejmie brat cara w. ks. Włodzimierz w tym tygodniu wraz z małżonką podróż do Niemiec. Dodają także, iż jubileusz służbowy ministra spraw zagranicznych p. Giersa nie odbędzie się, jak pierwotnie zamierzano, w Carskim Siole, lecz w Petersburgu.

Zwołane w Bukareszcie przez Dymitra Bratianu zgromadzenie wyborców liczyło wielu uczestników. Przywódcy stronnictw przemawiali na rzecz połączenia się wszystkich grup liberalnych.

Były prezydent ministerstwa serbskiego p. Milutin Garaszinin, ogłasza w *Videlo* następujące pismo:

„Pewne intrzygi upatrzyły mnie za swój cel. Uznając, iż moje dalsze pozostanie na polu politycznym mogłoby wystawić partję postępową na nieprzyjemności i kierując się życzeniem, aby te nieprzyjemności, o ile takowe mogłyby istnieć, ograniczyły się do mojej osoby, uważam za swój obowiązek wobec partji postępowej, usunąć się z publicznego życia. Dziękując osobistym przyjaciołom i towarzyszom politycznym za ich dotychczasowe poparcie, pragnę, aby stronnictwo postępowe także nadal kierowało się poczuciem obowiązku względem tronu i ojczyzny, i aby pozostało stronnictwem prawa, porządku, poważnej pracy i postępu.”

Garaszinin.

Lord Salisbury powrócił przed paru dniami z Nicy do Londynu, a przecież, jak nam donoszą, niepodobna dostrzedz w *Foreign Office* przyspieszonej czynności; dodają, że urzędnicy ministerstwa spraw zewnętrznych nie pamiętają tak długo trwającego, jak obecnie, odpoczynku. Bo też w tej chwili bardziej niż kiedykolwiek, zewnętrzna polityka Anglii ogranicza się do kwestji azjatyckich, a toby inaczej sądził, popadłby w grubą błąd. Głównie Anglię obchodzą sprawy chińskie i Tybetu; europejskie o tyle, o ile na tamte oddziaływać mogą. Anglia potrzebuje pomocy Chińczyków w zatargach z Tybetanami. Posel angielski w Pekinie otrzymał rozkaz wywarcia na rząd chiński nacisku w tym kierunku, aby ten ogłosił swoje nad Tybetem zwierzchnictwo jako rekwizyt przeciw zapędowi Rosji na terytorium W. Lamy.

Wiadomem jest, że misja rosyjska pod kierownictwem generała Przewalskiego puściła się w drogę, w celu spotkania się z Wielkim Lamą. Anglia nie zamierza bynajmniej obecnie przyłączyć do swoich posiadłości tego kraju; być jednak może, że ją do tego kiedyś zmuszą okoliczności. Tymczasem Tybetanie okazują wielką przeciw wpływowi angielskiemu nieprzyjaźń, a dowodem tego jest wybuchła w Sikkim wojna. Zatem jeżeli Chiny, pomimo żądania Anglii nie wystąpią stanowczo i energicznie przeciw Tybetanom, prawdopodobnie Anglia zajmie ten kraj, aby wyprzedzić zabór rosyjski.

Rząd angielski otrzymał w tych dniach telegramy z Indji, donoszące o szczęśliwym zakończeniu powstania w Afganistanie. Isak Khan w rozsypane zbiegł do Bokhary, a Abdurahman jest znowu panem w północnej części swego państwa aż do Oxusu. Wywołało to nie małe w Londynie zadowolenie, gdyż nikt zgłębia nie wiedział, ani wyobrażał sobie coby się stało, gdyby zwyciężone zostały rządy tego emira.

Wobec tego że zdumiewającą obojętnością przypatruje się świat urzędowy angielski wszelkim na stałym lądzie europejskim zdarzeniom. Oczywiście *Foreign Office* ze wspólną pogardą, przyjął wiadomość puszczoną w świat przez *New York Herald* o owym wrzekomym podziale Europy między Niemcy, Austrię i Rosję. A przecież nie ulega wątpliwości, iż w razie danym Anglii nawet zamaryżoby niemogła o stawieniu wojskowego oporu Niemcom i ich sprzymierzeńcom — ale Anglia pomimo znanych raportów o marynarce i nieudanych manewrach swej floty, ludzi się jeszcze, że zdolna jest stawieć na morzu czoło każdemu sojusznikowi!

Anglia przeżywała narezek i widzi, że ks. Bismark nienawidzi jej; ale przekonana jest w najlepszej wierze, iż jak dawniej czuwała nad ogólną polityką europejską, tak i dziś śledzi i argusowym wzrokiem otacza, te i te, w którym się skupia ta polityka, i że gdyby zaszła tego potrzeba, nie pozwoliłaby nigdy, przynigdy, aby on sięgnął po Holandję. Umierająca europejska potęga Anglii żywiąc się złudzeniami łoża śmiertelnego, wyobraża sobie, że śmierć króla Wilhelma II w żaden sposób nie może narazić angielskich nietykalnych interesów, a w Anglii istnieje legenda o zaślubieniu przez jednego z książąt domu angielskiego księżniczki dziedziczki tronu holenderskiego, a to wbrew wiadomym planom ks. Bismarka, który ją przeznacza niemieckiemu księciu.

Pod wpływem tych politycznych apetytów, a także hallucynacji rośnie w Anglii rozgoryczenie, zwłaszcza w sferach dworskich z powodu procesu wytoczonego za ogłoszenie pamiętnika Fryderyka III. Gorszą się tam i burząją na postępowanie w tym wypadku cesarza Wilhelma II i ks. Bismarka, a pożywiają już za zniewagę wprost dworowi angielskiemu wyrządzoną, ową insynuację jakoby królowa Wiktoria skorzystała chęcią z informacji przesyłanych jej przez zięcia, aby ją udzielać Francji; co zresztą jest umyślną lub też grubą pomyłką, gdyż podczas wojny 1870 r. dwór angielski wcale z Francją nie sympatyzował, już dlatego, że królowa ma zbyt wiele w Niemczech krewnych i to bliższych; nie mówiąc o chęci poskromienia potęgi francuskiej jeszcze wówczas wielce Anglii podejrzanej. To jedynie jest prawdziwym a potwierdzonym w pamiętniku Fryderyka III, że królowa Wiktoria kilkakrotnie prosiła Wilhelma I, aby się okazał wspólnym i wielkodusznym względem zwyciężonych, lecz z poza tych ogólników nigdy nie wyszła. Rozgoryczeniu, o którym wyżej mówimy, uległ w tych czasach także ks. Wali. Niecne zresztą zaczepki wymierzone przeciw

angielskiemu następcy tronu przez gadzinowe organa niemieckie, które mu zarzucały, iż głośno powiedział, że gdyby nie przedwczesna śmierć Fryderyka III, monarcha ten byłby niezawodnie po przyjaźni i szlachetnie załatwił niesprawiedliwości popełnione w Szlezewiku, Brunziku i gdzieindziej, zaczepki te powtarzamy, wywołały dość cierpkie zajście między wujem a synowcem. Ks. Wali bowiem dowiedziawszy się, że Wilhelm II był ich instygatorem, napisał do niego list, w którym protestując energicznie, dodał, iż należy pierwej nauczyć się rządzić własnem państwem, zanim się pokusi o mieszanie się w sprawy obcych krajów i niepokojenie ich, i że nie może młody cesarz oczekiwać, aby okazywano mu ten sam co dziadów szacunek, zanim go zdobędzie sobie jak tamten licznemi zasługami położonymi dla swej ojczyzny — w końcu radził najgrzeczniejszy z książąt, aby Wilhelm II pod względem uprzejmego obejścia, brał przykład z Wilhelma I.

Rzeczy te, wiadome w Londynie, dały powod do przypuszczenia, że ks. Wali z umysłu opuścił Wiedeń właśnie w chwili, w której tam przybył cesarz Wilhelm II.

Sejm krajowy.

(18-te posiedzenie).

Lwów 15 października.

Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 40 przed południem.

Urlopy otrzymali pp. Leon ks. Sapieha, Charnie i Jan Gaiński.

Do laski marszałkowskiej wpłynął wniosek p. Wierzbickiego i tow. następującej treści: „Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby na najbliższej sesji sejmowej przedłożył projekt ustawy krajowej, według której Wydział Rząd powiatowych, magistrat i zwierzchności gminne byłyby obowiązane, iferować się do zarządzenia restauracji, przebudowania, rozebrania lub sprzedaży na ich terytorium znajdujących się budowli i pomników historycznych, albo starożytnych zabudów sztuki, lub gaj się do odkrycia przedhistorycznych lub archeologicznych przedmiotów, donosić bezwzględnie konserwatorowi z dołączonym opisem przedmiotów.” Wniosek ten będzie regulaminowo traktowany.

Pos. J. Popiel z towarzyszącymi wystosował interpelację do komisarza rządowego w sprawie szkół wyrażonych przez San w powiecie Tarnobrzelskim.

Pos. Artur hr. Potocki zawiadamia Izbę, że preliminarz budżetu krajowego na r. 1889 został już uchwalony przez komisję budżetową, że jest już wydrukowany, że pizeto nie należy tej komisji przydzielać nowych petycji, albowiem nie będą mogły być uwzględnione. Izba uchwała, zgodnie z wnioskiem pos. Potockiego, że odtąd petycje nie będą przydzielane komisji budżetowej.

Z porządku dziennego uchwalił Sejm w 3 czytaniu projekt ustawy zmieniający niektóre postanowienia ustawy krajowej z r. 1881 co do używania prywatnych stadników.

Zgodnie z przedstawianym przez pos. Mycielskiego wnioskiem komisji gospodarstwa krajowego, uchwalił Sejm: 1) Wzywa się Namiestnictwo, aby za pośrednictwem Starostw starało się nakłonić i pociążyć gminy i obszary dworskie do wspólnego niszczania myszy. 2) Wzywa się rząd, aby na najbliższej sesji sejmowej wniósł projekt o ustawodawczem regulowaniu sprawy tępienia myszy.

Bez dyskusji i zgodnie z wnioskami komisji drogowej (sprawozdawca p. Dembowski) uchwalił Sejm przejść do porządku dziennego nad petycją gmin Markowce i Łudzie, o subwencję na utrzymanie drogi: Markowce-Kamienka, łączącej powiat Tłumacki z Nadwórniańskiem. Petycję gminy Siupia, o udzielenie wsparcia mieszkańcom tej gminy na rekonstrukcję drogi gminnej, odstąpił Wydziałowi krajowemu do załatwienia. Petycję Wydziału Rady powiatowej w Żydaczowie, o subwencję na budowę mostu na rzece Strypy pod Żydaczowem, przekazał Wydziałowi krajowemu do możliwego uwzględnienia; petycję Rady gminnej w Mizanin, o udzielenie dalszej koncesji, myślniej od dwóch mostów na rzece Mizanin, odstąpił Sejm Wydziałowi krajowemu do załatwienia i dalszego urzędowania.

Nad petycją dyrekcji niemieckiej żydowskiej szkoły wyznawczej we Lwowie, o udzielenie opłacenia dodatku indemnizacyjnego i krajowego, zgodnie z wnioskiem komisji budżetowej (spraw. pos. Chrzanowski), przeszedł Sejm do porządku dziennego.

Zgodnie z wnioskami komisji budżetowej (sprawozdawca pos. Wrotnowski), uchwalił Sejm bez dyskusji: 1) Otwiera się Wydziałowi krajowemu na r. 1889 kredyt do wysokości sumy 9000 złr., z którego może on udzielić reprezentantom powiatów: Mysienickiego pożyczkę do wysokości 3000 złr., wielkiego pożyczkę do wysokości 3000 złr., Chrzanowskiego pożyczkę do wysokości 3000 złr., spłacalną funduszowi krajowemu bez procenta, ratami nie sięgającymi po za dzień 31 grudnia 1889 r. 2) Petycję gmin: Bysra, Wisaowa i Sidana z powiatu Myślenickiego; gmin Kobeliak, Wierzbowa nowa, Poznańcowa górna i dolna, Gruszowa, Zegatowa, Krzesławic i Węglowa z powiatu Wielickiego; wreszcie gminy Łgota z powiatu Chrzanowskiego, uważa się za załatwioną niniejszą uchwałą.

Dalej uchwalił Sejm bez dyskusji przedłożony przez pos. Jana hr. Stadnickiego wniosek ko-

misji budżetowej, opiewający: 1) Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o powodzi zatorowej w powiatach zachodniej części kraju; 2) udziela Wydziałowi dodatkowy kredyt na r. 1888 w kwocie 13.700 złr.

Pos. Abrahamowicz przedłożył sprawozdanie komisji budżetowej o preliminarzu folwarku Dublańskiego na r. 1889, a Izba bez dyskusji uchwaliła ten preliminarz, wykazujący w wydatkach 17.224 złr.; w dochodach 15.815 złr.; niedobór 1.409 złr.

Dalej uchwaliła Izba bez dyskusji preliminarz szkoły ogrodniczej w Tarnowie: wydatki: 6.780 złr.; dochody 3.340 złr.; niedobór 3.440 złr. — Preliminarz niższych szkół rolniczych w Horodence, Jagielnicy i Kobiernicach, a mianowicie: dla szkoły w Horodence: wydatki 10.150 złr., dochody 3.670 złr., niedobór 6.481 złr. Dla szkoły w Jagielnicy: wydatki 8.100 złr., dochody 2.960 złr., niedobór 5.140 złr. Dla szkoły w Kobiernicach: wydatki 10.060 złr., dochody 4.010 złr., niedobór 6.050 złr. W ogólnej dyskusji nad preliminarzami tych trzech szkół rolniczych zauważył pos. Struszkiewicz, że należałoby przyspieszyć sprawę wydania podręcznika dla tych szkół.

Dalej uchwalił Sejm preliminarz: szkoły śródniej i folwarku w Czernichowie. Dla szkoły czernichowskiej wydatki 37.000 złr., dochody 21.000 złr., niedobór 15.800 złr. Dla folwarku w Czernichowie: wydatki 1.277 złr., dochody 9.510, nadwyżka dochodów 2.233 złr. W ogólnej dyskusji nad preliminarzem folwarku w Czernichowie zauważył pos. Wł. hr. Koziebrodzki, że wydatki na gospodarstwo są za wysoko policzone: na jeden morg 16 złr. Mowa wnoszącej rezolucję: Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby w przyszłości sprawozdaniu podał ściślejszą podstawę dołożenia tego preliminarza. Wniosek ten Izba przyjęła.

Bez dyskusji uchwaliła Izba preliminarz szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie. Wydatki 12.278 złr., dochody 5.400 złr., niedobór 6.878 złr.

Dalej zgodnie z wnioskiem komisji szkolnej (sprawozd. pos. Zoll) uchwaliła Izba bez dyskusji:

Petycję Reprezentacji miasta Rzeszowa względem reorganizacji tamtejszej szkoły wydziałowej, z której odstępuje się Wydziałowi krajowemu do załatwienia i przedłożenia odpowiednich wniosków na najbliższej sesji sejmowej.

Zgodnie z wnioskiem komisji szkolnej (sprawozdawca p. Romanowicz) uchwalił Sejm wezwać Rząd, aby niższe gimnazjum w Bieczu co rychlej na gimnazjum państwowe zamienił i wyszczególnił 4 klasami uzupełnił.

Pos. Mojsa przedłożył dwa sprawozdania komisji petycyjnej, a Sejm uchwalił: a) odstąpić Wydziałowi krajowemu do załatwienia, ewentualnie do uwzględnienia petycję rady gminnej w Nowych Dworach z Owsianką o przyjęcie na fundusz krajowy kosztów leczenia w szpitalu św. Łazarza w Krakowie, Jana Guncarskiego, w kwocie 54 złr.; b) odstąpić Rządowi do spiesznego załatwienia petycję Sanocko-Liskiego oddziału Towarzystwa gospodarskiego o przyspieszenie sprawy oszkodowania p. J. Gaiwosza w Nowosielcach za użycie z powodu nosaczyny konie.

Wieszcze zgodnie z wnioskiem komisji petycyjnej (sprawozd. pos. Pławicki) przyjął Sejm na fundusz krajowy koszt leczenia wyrobnika Michała Burczaka w szpitalu w Budapeszcie.

Do laski marszałkowskiej złożył pos. Merunowicz z tow. projekt ustawy o wykupie prawa propinacyi z próbą odesłania tego projektu albo do komisji propinacyjnej, albo też do Wydziału krajowego.

Pos. Stan. hr. Badeni odczytał obszerną interpelację, wystosowaną przez pos. Goldmana i tow. do komisarza rządowego w sprawie konfiskaty dzisiejszego *Dziennika Polskiego* za sprawozdanie z wczorajszego zgromadzenia wyborców.

Koniec posiedzenia o godzinie 11 minut 10 z południa; następne posiedzenie we wtorek: na porządku dziennym między innemi: preliminarz budżetu krajowego na rok 1889.

Sprawy sejmowe.

Wskutek petycji, wniesionych na ostatniej sesji sejmowej przez Rady szkolne miejscowe i gminy o podwyższenie plac nauczycielom, względnie nauczycielkom w kilkunastu szkołach ludowych polecił zesłać na Sejm Wydział krajowy zbadać te petycje i co do tych, któreby w porozumieniu z krajową Radą szkolną godnie uwzględnienia znał — przedłożył odpowiednie wnioski.

Spełniając polecenie Sejmu Wydział krajowy, zapropował, aby przysłać począwszy od 1 stycznia 1889 r. wyjątkowo stałe podwyższenie plac w kwocie po 50 złr. rocznie kierownikom i nauczycielom rzeczywistym szkół ludowych pospolitych w Bochni, Bobrec, Brodach, Jarosławiu, Kolbuszowej, Kosowie, Myślenicach, Tarnobrzegu, Tarcie i Wadowicach, dalej w Bieńczycach, Bronowicach Małych, Bronowicach Wielkich, Mogile, w Bihorszczyźnie, Grzybowicach Wielkich, Krzywczach, Laszaskach Murowanach, Malechowie, Podborach i Zboiskach, wreszcie w Peczenizynie i Zatorze.

Komisja szkolna, której Sejm przekazał do sprawozdania do załatwienia, rozpatrywała tę sprawę na wczorajszym posiedzeniu i mimo trafnych argumentów sprawozdawcy rektora Zolla, który przemawiał za zatrzymaniem wniosku Wydziału krajowego, uchwaliła proponować w pełnej Izbie podwyższenie plac o 50 złr. tylko kierownikom i nauczycielom rzeczywistym szkół ludowych pospolitych w Jarosławiu, Wadowicach, Peczenizynie, Zatorze, Bihorszczyźnie i Zboiskach.

Nadto uchwaliła komisja zgodnie z dalszym wnioskiem Wydziału krajowego:

1) Nauczycielom młodszym w powyższych miejscowościach wymierzona zostanie plac w stosunku oznaczonym ustawą według plac, pobieranych przez starszych nauczycieli, z tym jednakże wyjątkiem, że nauczyciele młodszy, pobierający minimalną placę 200 złr. rocznie, otrzymają podwyższenie na 250 złr. rocznie.

2) Upoważnia się Radę szkolną krajową do zaasygnowania nauczycielom powyższych plac podwyższonych z funduszu szkolnego krajowego od dnia 1 stycznia 1889 r.

W komisji szkolnej przez trzy posiedzenia prowadzoną była ożywiona dyskusja nad wnioskiem Romanowicza, dotyczącym zaprowadzenia nowych szkół, względnie paralelek z ruskim językiem wykładowym w szkołach ludowych, gimnazjach i seminarjach. Nader obszerne i wyczerpujące sprawozdanie przedstawił p. Pilat. Podczas dyskusji nad szkołami ludowymi postawił p. Romanowicz dodatkowy wniosek, ażeby polecił Wydziałowi krajowemu przeprowadzenie z rządem rokowań, czy i w jakich warunkach dałaby się przeprowadzić zmiana ustawy o języku wykładowym w szkołach ludowych, w dachu uchwalonej w r. 1885 ustawy, która nie otrzymała jednak sankcji. Przypominamy, że ustawa ta postanawiała, ażeby w gminach miejskich, w których jest dwie lub więcej szkół ludowych publicznych, a w których najmniej 3 tysiące ludności używa języka ruskiego względnie polskiego, jako towarzyskiego, jednego z języków wykładowych w owych szkołach ludowych — urzędowe były szkoły z tymże językiem wykładowym, jeśli tylko z dochodzenia okaza się, że w gminach tych przebywa dostateczna ilość rodziców, pragnących dzieci swe posyłać do takiej szkoły.

Nad powyższym wnioskiem dwukrotnie głosowano w komisji; w rezultacie było 4 głosy za, 4 przeciw, a przewodniczący ks. Czartoryski dyktował na korzyść wniosku.

Sprawozdawca p. Pilat bronił energicznie swego sprawozdania i przemawiał przeciw powyższemu wnioskowi, wychodząc z założenia, iż wniosek ten ze względu taktycznych nie jest w obecnej chwili wskazany.

Gdy jednak komisja przyjęła wniosek p. Romanowicza, sprawozdawca p. Pilat złożył natychmiast referat, poczem komisja wybrała p. Czartoryskiego referentem. (Dz. Polski)

KOESPONDENCYA „CZASU”.

Lwów 14 października.

Wśród wiadomości o wanych zmianach, zaszłych w naczelnictwie zarządu kraju naszego, ukończyła na teraz komisja propinacyi, na sejmowa obiad nad sprawą wykupu prawa propinacyi. Przyjęła komisja prawie jednomyślnie wniosek swego podkomitetu, przedłożony przez sprawozdawcę p. Jaworskiego, uzasadniony w obszernem sprawozdaniu, a uchyliła na teraz wniesiony przez posła Gaiwosza projekt do ustawy przekazującej o funduszu propinacyjnego 50 milion placowy ze skarb państwa. Treść wniosku podkomitetu przyjętego przez komisję, telegrafowałem d. dzienika waszego. Wnioskiem tym, jeśli go Sejm zmieni w uchwale, Sejm udzieli Wydziałowi krajowemu projekt rządowy o wykupie i zniesienia prawa propinacyi, z poleceniem: 1) porozumienia się z rządem co do innej podstawy zniesienia prawa propinacyi, a mianowicie opartej na dodatkach konsumpcyjnych i opłatach szynkarstkich; 2) zbadania przedłożenia rządowego, oraz projektów wniesionych podczas rozpraw w podkomitecie, a zbadania pod względem: a) planu finansowania i oddziaływania tegoż planu na fundusz krajowy; b) oszkodowania sprawiedliwego, a odpowiedniego prawu równości; c) pod względem zarządu funduszem propinacyjnym, zaś ewentualnie propinacyi w razie nabycia jej przez kraj. Sprawozdanie ma przedłożyć Wydział krajowy Sejmowi na pierwszych posiedzeniach Sejmu, który ma być zwołany w styczniu.

Ten wniosek podkomitetu przyjęła komisja propinacyi, na sejmowa z dwoma dodatkami; mianowicie: z pierwszych dodatkami wniesionymi przez pos. Artura hr. Potockiego, aby na wstępie uchwalił dodać, iż „Sejm orzeka, że wykup prawa propinacyi za siusznym wynagrodzeniem uprawnionych, a bez szkody kraj, sądzi podług siebie” oraz dodatkami wniesionymi przez posła Romanowicza, aby przed ponownem otwarciem odcroczono teraz Sejm, Wydział krajowy zwołał członków komisji propinacyjnej, jako komisję aukcyjną, w celu zbadania i rozstrąszenia wniosków, które ma sejmowi przedłożyć, a to w celu, iżby sprawa wykupu prawa propinacyi była już dla Sejmu przygotowana w komisji.

Ponieważ sprawozdawca podkomitetu posła Jaworskiego, którego wnioski komisja przyjęła, musiał adać się do Wiednia, gdzie trybunał państwa ma jutro orzekać w ważnej dla kraju sprawie, czy skarb krajowy, czy skarb państwa ma wypłacać kwoty potrzebne na prowadzenie rachunków funduszu szkolnych okręgowych, — przeto komisja propinacyi wybrała posła Skalkowskiego sprawozdawcą swim do Sejmu, a sprawozdawca ten przyjęte przez nią wnioski przedłoży Izbie poselskiej.

Ponieważ sprawozdanie podkomitetu komisji propinacyjnej, napisane przez sprawozdawcę posła Jaworskiego w uzasadnieniu wniosków podkomitetu, objaśnia wiele pytań złączonych z sprawą wykupu prawa propinacyi, i także przedstawia tok tej sprawy w podkomitecie, a nie jest wcale drukiem ogłoszonym, sądzę użytecznem zamieszczenie sprawozdania tego w *Czasie* i dołączam je do tej korespondencji.

Sprawozdanie podkomitetu komisji propinacyjnej. „W załatwieniu polecenia danego przez Szan. komisję podkomitetowi, przedkłada tenże sprawozdanie o przedłożeniu rządowem w sprawie propinacji i stawia wniosek: Komisja, względnie Wyższy Sejm raczy uchwalić następującą rezolucję:

„Przedłożenie rządowe zmieniające postanowienia ustawy krajowej z d. 30 grudnia 1875 r. D. ust. kraj. L. 55 o zniesieniu prawa propinacji u dziela Sejm Wydziałowi krajowemu z poleceniem: 1. porozumienia się z rządem co do innej podstawy zniesienia prawa propinacji, a mianowicie, opartej na opłatach szynkarskich i dodatkach konsumcyjnych;

II. zbadania przedłożenia rządowego, jakoteż projektów wniesionych w ciągu rozprawy w podkomitecie, a zbadania ich pod względem: a) planu finansowania i tegoż oddziaływania na fundusz krajowy; b) sprawiedliwości, a nabywaniem prawem odpowiedniego odszkodowania uprawnionych; c) zarządzenia funduszem propinacyjnym, ewentualnie propinacją przez kraj nabytą. Sprawozdanie odnośnie przedłoży Wydział krajowy Sejmowi na jednym z najbliższych posiedzeń.”

Jeżeli podkomitet nie zdolał przyjąć do komisji z wnioskiem sprawę stanowiącą rozwiązaniem, powód leży w tem, że p.d.komitet pomimo długotrwałych i grantowych rozpraw tak nad projektem rządowym, jak też i nad wniesionymi w ciągu rozprawy projektami, nie mógł brać na siebie odpowiedzialności doradczego doradczania rozwiązań sprawy tak ważnej i tak głęboko sięgającej w stan majątkowy kraju i pojedynczego jego obywateli, nie mógł tego doradzić tam, gdzie w ciągu rozpraw nie odzwierciedlały się pewnymi zdaniem i projektami głosy tak s.a.owcze, aby to za wynik znakomitej większości lub jednomyślności uważać można.

W jednym kierunku tylko okazała się jednomyślność podkomitetu, mianowicie: że cały podkomitet nie jest przeciwny stanowczemu rozwiązaniu sprawy propinacyjnej, że jednakże projekt rządowy taki, jak przedłożony został, nie może rozwiązać stanowczo sprawy bez uszczerbku kraju i uprawnionych.

Co do podstawy samej, na której to stanowcze załatwienie nastąpić mogło, dwa głównie kierunki się zarysowały. Jedni członkowie podkomitetu byli zdania, że należy dążyć do natychmiastowego zniesienia prawa propinacji w formie przywileju i tegoż wykonania, normując dalsze szynkowanie gorących napojów jako samoistne zarobkowanie w granicach ustaw istniejących lub wyrobić się mających; szukali zaś funduszu na sprawiedliwe odszkodowanie dotychczas uprawnionych w zwiększonych opłatach szynkarskich i dodatkach do podatku konsumcyjnego od napojów propinacyjnych na model projektu zniesienia tak zwanych regaliów w Węgrzech.

Zarządy przeciw temu podniesione zostały ze względu na utrudnienie wolnej cyrkulacji spirytusów w krajach przelatających, na konieczność obwarowania się linia tamująca przemysłowo, wreszcie na niepewność, czy i o ile rząd okazałby się skłonny do wyjedania potrzebnej do tego ustawy państwowej; ku porozumieniu się w tym względzie między rządem a Wydziałem krajowym dąży pierwsza przez podkomitet proponowana rezolucja.

inni członkowie podkomitetu mieli, że i w ramach przedłożenia rządowego zdolny stworzyć stan zadawalniający interes kraju i uprawnionych, jeżeli zaprowadzono w pojedynczych postanowieniach projektu rządowego zmiany konieczne dla zastrzeżenia interesów dwóch czynników, t. j. kraju i uprawnionych; a mianowicie:

a) aby wykluczono stanowczo myśl powetowania możliwego niedoboru dodatkami do podatków stałych;

b) aby subsydiarne poręczenie kraju za należyte dopełnianie zobowiązań funduszu propinacyjnego, a zawarte w § 8 projektu rządowego, zażależno czynić od możliwości nakładania dodatków konsumcyjnych na pokrycie możliwego niedoboru i na stworzenie funduszu rezerwowego; a przeto

c) uchylili projektowany w § 7 sposób tworzenia funduszu rezerwowego i sposób wrzokowego odszkodowania prawa rzeczowego do jednego szynku po roku 1910, odszkodowania z ogólnego funduszu propinacyjnego, uzbieranego i dalej zbierającego się mającego w myśl ustawy z 30 grudnia 1875 roku; a te z tego źródła tworzący się kapitał, jako będący bezsprzeczną i wyłączną własnością uprawnionych, wcieli do ogólnej sumy odszkodowania w § 3 projektowanej;

d) aby uwzględnić i zapobiedz nieuwzględnionym w projekcie rządowym różnicom między orzeczeniem komisji w 1875 r., będącym kluczem wysokości odszkodowania, a rzeczywistym dochodem z propinacji, które to różnice wynikały z biegiem czasu z rozmaitych okoliczności, a w wielu wypadkach są znaczne i połączone z wielką krzywdą uprawnionych.

Zwolenieniu pierwszego kierunku, broniąc swego zapatrywania, przeciwni byli przejściu propinacji na kraj; nie zaprzeczali jednakże słuszności zmian powyżej wskazanych, szczególnie co do gwarancji kraju i konieczności załatwienia sprawiedliwego wspomnianego różnicy między orzeczeniem a dochodem istotywnym.

Podkomitet zaprosił członków komisji pp. Abrahamowicza i Bilińskiego, aby przez wzgląd na projekta przez nich wniesione, swoje projekty bliżej określili i umotywowali na posiedzeniach podkomitetu.

Projekt p. Abrahamowicza po części opiera się na podstawach projektu rządowego; a rozdany członkom Sejmowi, jest tymże znany. Streszcza się różnicą od projektu rządowego w następujących przez wnioskodawcę wytuszowanych a liczebnie popartych zmianach.

Suma ogólna odszkodowania oznaczona została w kwocie okrajowej 65 milionów w 4% procento wych obligacyjnych oprocentowanych i umorzonych w 32 latach pieniędzi z powstających funduszy propinacyjnego i rezerwowego. Uprawnieni mają otrzymać w obligacjach wynagrodzenie za odjęcie im prawa propinacji, a to szesnastorazową kwotą orzeczenia, zaś za odjęcie im prawa rzeczowego do szynku wieczystego pięciorazową kwotą orzeczenia. Wnioskodawca pozostawia wykonanie prawa propinacji przy uprawnionych do 31 grudnia 1895 za czynsz roczny w wysokości orzeczenia i tym sposobem zamierza choć w części powetować straty, wynikłe z różnicy między orzeczeniem i dochodem rzeczywistym. Z uzbierającego w myśl ustawy z r. 1875 funduszu propinacyjnego, oraz z przychodów, wpływających do r. 1910 na mocy §§ 20, 23, 31, 36 ustawy zaprojektowanej teraz przez rząd, tworzyć się ma

fundusz rezerwowi, przeznaczony na pokrycie niedoboru i na koszt administracji, a który po ukończeniu amortyzacji stanie się własnością kraju.

Główne zarządy przeciw temu projektowi (oprócz zarządów czynionych projektowi rządowemu) podnoszone z powodów, że amortyzacja jest za długą i nie jednolitą; że obligacje z tego powodu będą miały kurs niski; wreszcie, że niebezpieczną a kredyt kraju narażającą jest emisja tak znacznej sumy pożyczek krajowej.

Projekt p. Bilińskiego zaznaczony został przez niego, jako ewentualny, to jest w razie, jeżeliby komisja, względnie Sejm nie mógł załatwić merytorycznie sprawy propinacyjnej. Tymczasem ten projekt subwencji państwowej w kwocie rocznej jednego miliona złr., przyznanej uprawnionym do wykonania prawa propinacji w Galicji § 2 b. ustawy z 20 czerwca 1888 r.

Subwencja ta jest bezwarunkowa, przyznana z powodu przewidzianego ubytku w dochodzie z propinacji przez znaczne podwyższenie podatku konsumcyjnego od spirytusów, jest przeto własnością uprawnionych. Jej uormowanie pozostawiono ustawodawstwu krajowemu.

Subwencja ta jest niezaprzeczona i zaprzeczona być nie może, uznano to rząd, gdyż jako główny powód swego projektu podał konieczność nastawy wynikającej z § 2 b. Rząd mniema, że ustawa krajowa przyznająca uprawnionym bądź roczną w miarę orzeczeń, bądź rentę skapitalizowaną, przez małe stosunkowo udziały w rentie lub kapitale, nie wywarłaby znacznego wpływu na stan majątkowy uprawnionych — zaś przelanie tego miliona złr. do funduszu propinacyjnego sprzeciwiałoby się zamiarowi i brzmieniu § 2 b. wziankowej ustawy.

P. Biliński proponuje przelanie tej rocznej subwencji do funduszu propinacyjnego, utworzonego ustawą z d. 30 grudnia 1875 r. a rozdzielić się mającego między uprawnionych po roku 1910 w stosunku do orzeczeń. Proponuje dalej p. Biliński zerzenie się prawa do jednego szynku po roku 1910, a natomiast przewidziana w ustępie drugim § 22 projektu rządowego, ustawa krajowa względem dalszego poboru opłat szynkarskich oznaczonych § 20, 21 i 22 ustawy z d. 30 grudnia 1875, ma być już teraz uchwalona, a ma wejść w życie z dniem 1 stycznia 1911 na korzyść funduszu krajowego.

Wniosek ten p. Bilińskiego jako ewentualny, uchyla się na teraz z pod dyskusji; nie jest on przesadzony, jak nie przesadzono i inne sposoby uormowania subwencji płynącej z § 2 b. ustawy z 20 czerwca r. b., jeżeliby usiłowania rządu i Sejmu w celu ostatecznego załatwienia sprawy propinacyjnej nie doprowadziły do celu bądź z powodu trudności znalezienia potrzebnych funduszy, bądź z powodu nieuwzględnienia praw właściwych propinacji. Wówczas należy przystąpić do uormowania rzecznej subwencji ustawą krajową; nastąpić to powinno w późniejszym, lecz nie odległym czasie. Wreszcie podkomitet sądzi, że należy w tej tak ważnej sprawie zasięgnąć także zdania najwyższej władzy administracyjnej autonomicznej, Wydziału krajowego, tak pod względem samej sprawy, jak też pod względem jej prowadzenia, oraz należy dać Wydziałowi krajowemu możność zniesienia się z rządem w wyżej wskazanym kierunku.

Z tych powodów raczy komisja, względnie Sejm, przyjąć rezolucję na wstępie przytoczone.

Sprawy krajowe.

Bankiet poselski na cześć ministra Danajewskiego w następujący sposób opisuje Pręgląd:

Obiad dany przez posłów sejmowych na cześć JE. p. ministra Danajewskiego. Większa część posłów sejmowych uczęściła w sobotę p. ministra skarb. w wspólnym obiedzie. Oprócz posłów sejmowych wzięli udział pp. prezydent namiestnictwa p. Loch, wiceprezydent krajowej dyrekcji skarbu bar. Jorkasch, prezydent miasta p. Mochnacki i nadradca Korytowski.

Pierwszy toast wznosił na cześć gościa JE. p. Marszałek, przemówił w te słowa:

„Byłaj czasem zadania zaszczytne i nader miłe, a jednak do spełnienia niekiedy niełatwe. Zadanie takie maie dać przypaado w udziale, kiedy mam w imieniu tak liczego i poważnego grona posłów uczcić obecność pośród nas szanownego i dostojnego gościa, podnieść zasługi męża stanu, a prztem wyrazić te uczucia, jakimi dla niego jesteśmy przejęci.

Zadanie w ten sposób pojęte byłoby może nie do rozwiązania, gdyby nie istniał pewien sympatyczny związek pomiędzy naszymi uczuciami z jednej strony, a działalnością i znakomitą zasługą z drugiej.

Na szczęście w danym wypadku tego związku daleko znać nie trzeba, mianowicie sam on się na myśl nasuwa.

W naszych czasach, kiedy u moźnych tego świata wszystko co polskie bywa w nielase, kiedy w całym świecie, z jednym tylko, prawda że bardzo ważnym wyjątkiem, imię polskie budzi niechęć i nieniaść, pocieszającym jest dla nas wszystkich i dodającym otuchy przykład rodaka, który, pozyskawszy zaufanie Korony i zajmując stanowisko pierwszorzędnej w państwie wagi, z całym wytężeniem woli, energii i znakomitych swych zdolności, służy monarchii i dynastji, niezaprzeczając dzis najstarszej i najszanowniejszej w świecie.

Z tego punktu widzenia działalność JE. p. Ministra Danajewskiego przedstawia się dopiero we właściwym świetle i ukazuje się w całej pełni swojego dla nas znaczenia.

Obowiązki ministra państwa, ministra skarbu mianowicie, mogą często nielatwie być do pogodzenia z dbałością o dobro jednego, choćby najbardziej kochanego kraju.

Konieczne, nieodbitne potrzeby państwa, jako całości, muszą naturalną koleją rzeczy stać się ciężarem pojedynczych jego części; ale pomimo tej pozornej sprzeczności jest istotna, głębiej sięgająca zgodność ogólniejszych i szczegółowych interesów, a umysł dzielny i prawy charakter umie znaleźć drogi, żeby nie obrazić żadnego, ale owszem służyć obu szerzej, wiernie i skutecznie.

Przywrócenie zachwianej równowagi w finansach państwa, to dzieło JE. p. Ministra skarbu podjęte i od szeregu już lat prowadzone z powodzeniem, którego mimo łatwiejszych warunków, nie miał żaden z jego poprzedników, jest pierwszym i kardynalnym warunkiem bytu i potęgi państwa, zabezpieczenia ono w pierwszym rzędzie

siłę i powagę tego państwa, w którym i pod osłoną którego my żyjemy, od którego siły i potęgi zależą nasze losy, nasze bezpieczeństwo i nasza dola w przyszłości. Ze tu zachodzi istotna łączność interesów, tego już chyba wykazywać i dowodzić nie potrzeba.

Ale prócz tych ogólnopaiństwowej natury owoców działalności p. Ministra, oprócz tych pożytków, jakie my bezpośrednio z niej odnosimy, zawdzięcza kraj nasz opiece JE. niejedno ważne i cenne dobro, zawdzięcza też odwrócenie niejednego groźącego mu niebezpieczeństwa.

Niechże ta działalność p. Ministra na stanowisku dziś zajmowanym, dla państwa zbawieną a dla kraju naszego pożyteczną, będzie długotrwałą, niech mi w końcu będzie wolno wyrazić tu życzenie, żeby dzieło, któremu WE. poświęcał wszystkie siły i siłusz z taką wytrwałością, było jak najpomyślniejszym uwiecznionym skutkiem, żeby cel zamierzony przez WE. został w całej pełni osiągnięty, dla dobra państwa, na pożytek kraju i na pożytek polskiego imienia.

Jego Ekscelencya pan minister Danajewski niech żyje!”

Na toast ten, który wywarł na biesiadników głębokie wrażenie, odpowiedział JE. p. Minister bardzo serdecznie. Odpowiedz p. Ministra streszcza się w następujących słowach:

Od chwili objęcia swego urzędu pełnił jak mógł najgorliwiej obowiązki względem państwa, ale nigdy nie spuścił z oka obowiązku względem kraju. Jego stanowisko jest tego rodzaju, że musi żądać wiele; ale jak w gospodarstwach, tak w polityce, w życiu nakładają się wracają i opłacają. Nam opłacają się już bezpieczeństwem i porządkiem pod osłoną potęgi Państwa, z czasem przyniosą nam inne korzyści. Pamiętajmy prawo do potęgi: żeby być cierpliwością, co gmach swój stawia powoli.

Jeden człowiek sam nie może dokonać. I on nie byłby tego dokonał bez pomocy Koła Polskiego, za którą dziękuję, na którą liczy zawsze. Liczy także na pomoc i przyjaźń swego nowego kolegi w Radzie korony, którego zdrowie wychylił. Toastował jeszcze p. Zaleski na cześć p. Marszałka krajowego, p. hr. Golewskiego z właściwym sobie humorem na cześć S. biskupa Danajewskiego, a ten ostatni na powodzenie prac sejmowych.

W parę godzin potem liczne grono posłów sejmowych udało się na dworzec kolejowy dla pożegnania Ministra i jego brata, X. biskupa Danajewskiego, którzy obaj w sobotę wieczór wyjechali do Krakowa. W drodze żegnających zawhawili X. Arcybiskupa Morawskiego, X. biskupa Puzyńskiego, p. ministra Zaleskiego, naczelników wszystkich władz, jakoteż posłów: Kazimierza i Stanisława Bademich, Mieczysława Borkowskiego, Dembowskiego, Adama i Stanisława Jędrzejowiczów, Augusta Gorajskiego, Szczęsnego Koziembrodzkiego, Juliusza Korytowskiego, Lubieńskiego, Józefa Meisniskiego, Artura i Romana Potockich, Romera, Rozwadowskiego Tomisława, Scipiona, Adama Skrzyńskiego i Ludwika Wodnickiego.

Na cześć ministra Zaleskiego dają posłowie sejmowi obiad we środę.

Onegdaj wszystkie władze w pełnej gali z naczelnikami swoimi na czele żegnali usępującego Namiestnika, a zarazem witali nowego ministra. Pożegnania te i powitania były bardzo serdeczne, co świadczy, że JE. p. Filip Zaleski dobrem swem sercem i skwapliwością, aby każdemu pomógł, o ile to było w jego mocy, zaskarbił sobie serca swoich podwładnych.

Dzisiaj zaś żegnał go cały Wydział krajowy z Marszałkiem na czele, przyczem Jan Tarnowski miał do niego śliczną przemowę, którą z braku miejsca podamy dopiero jutro.

Zgromadzenie wyborców we Lwowie.

Dzisiaj odbywa się we Lwowie wybór posła do Rady państwa, a wybór ten poprzedziło zgromadzenie wyborców, odbyte w niedzielę w sali ratuszowej. Pierwszy przemawiał p. Rewakowicz, zalecając kandydaturę Dra Lewakowskiego. Po p. Rewakowiczu mówił przez 2 godziny p. Lewakowski, opowiadając swoją działalność. Profesor szkoły politechnicznej Dr Franke złożył przewodniczącemu arkusze, na których około 200 poważnych wyborców wzywa Dra Władysława Zajackowskiego, by stanął jako kandydat do Rady państwa. Zabrał też w istocie głos Dr Zajackowski, składając wyznanie wiary politycznej, a po nim mówił p. Starkel, wykazując fatalne postępowanie p. Lewakowskiego i zalecając kandydaturę p. Zajackowskiego. Po p. Starkelu przemawiali pp. Ossaszewski, Barański, Zimmerman, Jaegermann, Schuster, Diabik i Rewakowicz, który zarządził, że p. Zajackowski jest kandydatem rządowym, na co odpowiedział p. Zajackowski: „Ja pewnie inaynnaczej i zarządy, których się nie odpiera, aby sobie nie ubliżyć. Uległem presji grona wyborców, a nie rządowi.”

O godzinie 11 wieczór zakończyło się zgromadzenie zaleceniem kandydatury p. Lewakowskiego.

Posel Popowski zdawał sprawę ze swych czynności poselskich przed wyborcami w Myślenicach 4 b. m. i w Wadowicach 13 b. m. Sprawozdanie z powodu braku miejsca zmuszeni jesteśmy odłożyć o dni parę.

Rozmaitości polityczne.

Z Wiednia.

Do Wiednia przybył hr. Merveldt, prezydent Śląska, który ma na miejsce hr. Schönborna zostać namiestnikiem Morawy.

Przewodzący stronnictw prawicy mają się w tych dniach zebrać we Wiedniu na konferencję.

We Wiedniu pojawiły się w sobotę na ulicach plakaty z odzewami d. robotników, aby w dniu otwarcia Rady państwa urządzili demonstrację.

Na galowym obiedzie w Burgu byli obecni król Milan i ks. Walii, który zaraz po przedstawieniu w nowym teatrze, odjechał koleją południową na połowiatę do Styryi.

Wczorajsze posiedzenie Rady wojennej u ministra wojny, Bauera, w której wziął udział także akcyzjusz Rudolf, dotyczyło nowej ustawy o obrocie krajowej.

Wiener Allg. Ztg. sprzedana została drukarni Bergmana i Sp.

Fester Lloyd pisze, że Taaffe zdaje się bezwarunkowo i w zupełności nachylać się ku prawicy

i ma zamiar ministerstwo swoje przekształcić w rząd czeskiego stronnictwa klerkalnego. Nie wierzymy w to — pisze Fester Lloyd — by mąż stanu zapominał naraz o wszelkich doświadczeniach, jakie Austria poczyniła pod względem polityki konkordatowej i pomagał do postawienia rozwoju kulturowego państwa pod sztandar klerkalizmu. Nie wierzymy w to, by chciał ugruntuować system, który prowokowałby Węgry wprost do obrony, gdy zagraża warunkom egzystencji dualizmu. Albo uda się nam odprzeć ten zamach, albo uciekniemy się do tej prawnopaiństwowej formy, która nie będzie mieć z Austrią nic więcej wspólnego, prócz osoby monarchy.

Z Berlina.

Przerywamy streszczenie broszury Mackenziego, gdyż otrzymaliśmy ją, podamy jutro główne ustępy w porządku zachowanym w dziele słynnego lekarza.

Z Rzymu.

Podróż cesarza Wilhelma II.

Pobyt we Włoszech.

Rzym 14 października. Korespondent Neue fr. Presse twierdzą, że wiadomość pochodzi z najpewniejszego źródła, donosi, że gdy Papież w rozmowie z cesarzem niemieckim podczas jego bytności w Watykanie dotknął kwestji świeckiego panowania, cesarz milczał zrazu, gdyż przykr mu było wyrazić myśl swą względnie Papieżowi. Gdy zaś Leon XIII. zwrócił ponownie rozmowę na tę kwestję, miał cesarz odpowiedzieć, że mu się zdaje, że kwestja rzymska jest załatwioną, gdyż ietylko świat cały uznał nowy porządek rzeczy, lecz nadto spoczywa ona na silnej woli całego ludu. Następnie gdy się rozmowa w tym przedmiocie nie przerwała, prosił cesarz Papieża dla połączenia jej kresu o pozwolenie przedstawienia mu swego brata. Cesarz opowiedział całą rozmowę królowi. I hr. Herbert Bismark skrzytał z bytności swej na dworze Watykańskim z okazji, aby przedstawić prawdę stan rzeczy, i miał się również do kardynała Rampolli wyrazić, że załatwienie kwestji rzymskiej według życzenia Papieża równałoby się kwadratu ze koła. Postawa cesarza i wkrótce potem toż samemu jego miały koła watykańskie bardzo zasępić.

Rzym 14 października. Przyjęcie urządzone na cześć ces. Wilhelma przez gminę miasta miało tę świąteczność, jaką tylko Rzym i Kapitol rozwijać mogą. Ulice z Kwirynału były oświetlone a gromy piramidami światła. Sławną Cordonała pływająca w elektrycznym świetle, połać amasady niemieckiej zdawała się być otoczoną morzem czerwonych płomieni. Trzy pałace: muzealny, senatorski i konserwatorski, których pokryte ganki połączone są z sobą, świetlnymi wspaniałą ozdoba kwiatów i rzadkich roślin, z których liści wydobywały się niezliczone światła, rzucające magiczny urok na statuy marmurowe. Gdy dwor wjechał na wzgórze, zabrzmiał z wieży dźwięk dzwonu kapitolńskiego. Po krótkim pobycie w majestatycznej sali senatorów odwołano tablicę pamiątkową i orkiestra zagrała Heil dir im Siegeskranz oraz symfonię Beethovena. Dwór opuścił Kapitol przez pałac konserwatoriów.

Rzym 14 października. Cesarz Wilhelm ukazał się z księciem Henrykiem oraz z orszakiem o godzinie 11 w ambasadzie niemieckiej, był na nabożeństwie, a następnie przyjął śniadanie, na które zaproszeni byli ambasador Schöner, Crispi, minister wojny, minister marynarki, minister oświaty i syndyk rzymski. Po śniadaniu wręczyła deputacya kolonii niemieckiej cesarzowi adres.

Po odwiedzeniu Panteonu udał się cesarz na publiczną promenadę przed pałacem Corsini i wrócił o godz. 4½ do Kwirynału. O 5½ odwiedził cesarz i król wille Borghese i wrócił o godz. 6. Król przedstawił cesarzowi obecnych w Rzymie generałów. Jutro nastąpi obiad dyplomatyczny, na który zaproszeni są dygnitarze państwa i dworu. Crispi da na cześć hr. Herberta Bismarka obiad w wili swej w Neapoli.

Rzym 15-go października. Kolonia niemiecka wręczyła w pałacu Caffarelli cesarzowi artystyczne przyozdobiony adres, na którego stronie frontowej znajduje się akwarela z motywami rzymskich starożytności. Cesarz mówił z wielkim uznaniem o piękności Rzymu i Campagni i silnej rasie Indji, których wszędzie spotyka, a ponieważ na akwareli była kobieta w rzymskim stroju, skłoniło go to do pochwalenia piękności kobiet rzymskich. Po południu udał się cesarz i księżę Henryk do Panteonu, aby tam złożyć wieniec na grobie Wiktora Emannela. Gdy cesarz zstąpił wyszedł, nyrzał się otoczonym gęstym tłumem Indji, który go okrzykami powitał. Ponieważ postępowanie napród było niemożliwe, utworzyli obecni żołnierze szpalę, za co im cesarz wojskowo podziękował.

Ze Wschodu.

Opat klasztoru Armaz, Asyzyan, wybrany został patriarchą ormiańskim.

W tonie konsystorza w Belgradzie nastąpiły ważne zmiany. Zwraca szczególnie na siebie uwagę usunięcie przewodniczącego konsystorza, Aleksęgo Licza, który podręczany jest o sprzanie wypadem z łaski królewskiej Garaszianowi. Zmiany te zdają się zapowiadać rychłe rozstrzygnięcie sprawy rozdowej w duchu żyżeń królewskich. Cesarzowa Elżbieta przyjmowana jest nader serdecznie w całej zachodniej Grecji.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 16 października.

— Hr. Kazimierz Badeni przejechał wczoraj przez Kraków pośpiesznym pociągiem wieczornym, udając się do Wiednia.

— J. Świątobliwość papież Leon XIII. udzielił na piśmie błogosławieństwa apostołskiego p. Kaaweremu Konopce, wiceprezesa Towarzystwa opieki nad weteranami z r. 1831, oraz jego rodzinie.

— Z komitetu jubileuszowego gimnazjum s. Anny otrzymujemy zawiadomienie, że biuro komitetu otwarte będzie w budynku gimnazjalnym w klasie VI A na I piętrze, w sobotę d. 20 października od g. 2-5, w niedzielę d. 21go od g. 10-12 i od 2-5, w poniedziałek d. 22go od godziny 8 rano. W tych godzinach zechcą się uczestnicy obchodu zgłaszać po karty udziału, odznaki jubileuszowe, bilety na ucztę i do teatru, tudzież zasięgać informacji. Kto jednak dotychczas nie zamówił sobie biletu do teatru i nie zgłosił swego udziału (5 złr.) w ucztę składkowej, zechce uczynić to jak najwcześniej, by później nie

doznał jakiego zawodu. Przypomina się również, że termin do zgłaszania się z prenumeratą na książkę pamiątkową (2 złr.) upływa z d. 23 października, a później cena podniesiona będzie do 4 złr.

W poniedziałek d. 22 października zgromadzą się uczestnicy obchodu w Amfiteatr Nowodworskim o godzinie 3ej po południu, a nie o 4ej jak w programie zapowiedziano.

Medale pamiątkowe są już gotowe, wyglądają bardzo okazale, można je już nabywać u jublera p. Głowackiego, a później w biurze komitetu, bronzowe po 2 złr., zwykłe po 35 c.

Komitet uprasza wszystkie dzienniki polskie o powtórzenie tej informacji.

— Ślub. W niedzielę dnia 14-go b. m. odbył się w kościele na Skale ślub p. Józefa Gryf Skrzyżowskiego, urzędnika dóbr JE. Alfieda hr. Potockiego, w Hlibwach, z p. Jadwigą Dobrowolską. Młodej parze pobłogosławił X. Ambroży Fedorowicz, przeor OO. Paulinów, który w podniosłych słowach przemówił do obłubieńców. Chór amatorów odpiewał *Veni creator*.

— Namiestnictwo poleciło zaprojektowanie nowej kliniki patologicznej, mającej stanąć na gruntach należących do szpitala św. Łazarza z frontem do ulicy Grzegorzki.

— Nauczycielka w seminarjum tutejszem kursu malowania, pracująca od lat osm, dotąd bez subwencji, projektuje, jak się dowiadujemy, prosić dotychczasowych władz o przyłączenie do kursu malowania, iatroligatorstwa galanterijnego dla kobiet, co stanowićby dla uczennic bardzo korzystną całość.

— Przyznaniem nagród uczniom oddziału kompozycyjnego szkoły Szuk Piękných, która się zwykle corocznie odbywała w końcu lipca, odroczone zostało na miesiąc październik. Na posiedzeniu więc dyrekcji szkoły i grona profesorów w d. 16 października b. r. uchwalono przyznać medal złoty uczniowi oddziału kompozycyjnego p. Stanisławowi Bergmanowi za wykonanie w bieżącym roku historycznego obrazu pod nazwą: Stanisław Oświęcim przy zwłokach Anny. Medal srebrny uczniowi tegoż oddziału p. Wincentemu Wodzinowskiemu, wyjątkowo mu udzielony, za wykonanie w bieżącym roku rodzajowego obrazu pod nazwą: „Odczytanie uroków u owczarza.”

— Dalsza restauracya ronda floryjańskiego nastąpi w latach następnych — na rok przyszły proponowane jest wstawienie dwóch wielkich bram bronzowych z żelaza kutego; w latach następnych osadzenie nowych drzwi i okien, pokrycie wieżyczek blachą miedzianą i ewentualne wyasfaltowanie wnętrza ronda.

— Jubileusz Franciszka Smolki wywołał bardzo poważne manifestacye dla weterana parlamentaryzmu. Obchód uroczysty — na życzenie jubilata — odbył się w cichej, pomiędzy czterema ścianami departamentu gminnego. Tu składają życzenia deputacye Rady miejskiej lwowskiej, senatu akademickiego, urzędników krajowych. Mnóstwo telegramów nadeszło z kraju i monarchji. Posłajemy szereg ważniejszych manifestacyi: Honorowe obywatelstwo nadała rada miasta Kolomyi. Życzenia składają Rady miasta: Kolonyi, Brzeżan, Buczacza, Brodów, Czortkowa, Podhajec, Sambora, Stanisławowa, Drohobycza, Lubaczowa, Jasła; rady powiatowe: buczacka, przemyska, złoczowska, brodzka, bohorodzkańska; gmina izraelska m. Czortkowa. Telegramy nadesłał członkowie Rady państwa, urzędnicy kancelaryi Lbys poślow, s'owarzyszenia polskie w Wiedniu, instytucje polskie, redakcyje *Polityki*, *Czasu*, *Nowej Reformy* i bardzo wiele osób znających lub związanych przyjaźnią z JE. Dren Smolką. Między telegramami wymienić należy życzenia p. Chłumetkiego, nadesłane z Aussee, i życzenia p. Plenara, nadesłane z Weidhofen. Nawet włościanie z Tarnowa pod Jasłem nadesłali telegram.

— Walne zgromadzenie Towarzystwa historycznego we Lwowie odbyło się we czwartek d. 18 października b. r. o godzinie 6ej wieczorem w sali XV uniwersyteckiej. — Porządek dziennej: 1) Zgajenie zgromadzenia przez wiceprezesa. 2) Odczyt p. Wiktora Czerwaka: Jan Kazimierz (różka charakterystyki). 3) Wniosek wydziału w sprawie mianowania członka honorowego; referent Dr T. Wojciechowski. 4) Wybór przewodniczącego walnego zgromadzenia. 5) Odczytanie protokołu z poprzedniego walnego zgromadzenia. 6) Sprawozdanie z czynności wydziału i komitetu redakcyjnego za rok ubiegły; referent Dr O. Balzer. 7) Sprawozdanie komisji kontrolującej rachunki Towarzystwa; referent p. Ludwik Dziedzicki. 8) Wybór wydziału na r. 1888/9. 9) Wybór komitetu redakcyjnego na r. 1888/9. 10) Wybór trzech członków komisji kontrolującej na r. 1888/9. 11) Wnioski członków.

— We Lwowie zakończył życie w d. 12 b. m., liczący lat 27, Zygmunt Zaremba Suchorzewski, znany w kole tutejszej młodzieży.

— Pani G. Zapolska powróciła z Piotrkowa do Warszawy. Zdrowie jej po wypadku, o którym podaliśmy wiadomość przed kilkoma dniami, znajduje się w stanie niebezpiecznym.

— Otwarcie nowego nadwornego teatru w Burgu. Na długo już przed rozpoczęciem świetnego widowiska cały plac przed nowym teatrem kapał się w białym blasku elektrycznego oświetlenia, bijącego ze wszystkich okien gmach. Przez wielkie te sklepienia okna rozeznac było można z ulicy cały niesłychany przepływ wewnątrz, krąganków i przedmiotów z obrazyami kandelabrami z bronzu i sięgającymi do stropów zwierciadłami, z lasem kolumn i posągów, ze szklastym polskim marmurów i gorącymi barwami sufitów i rozrzuconym bogactwem złotych ornamentów oświecających oczy.

Już na pół godziny przed rozpoczęciem widowiska sala widowisk, foyer i krząknąki przepelnili się najbogatszą i najświetniejszą publicznością Wiednia, którą krążyła z miejsc do miejsca, aby podziwiać wszystkie uroki „zaczarowanego pałacu,” jak dziś już powszechnie nazywają.

Przedstawienie, sygnalizowane lekkim, urwanym brzę



(2325)

Za duszę s. p.

Hr. ALEKSANDRA BRANICKIEGO,
b. dziedzica dóbr Suchy i Słomien
z przyległościami,
(zmarłego 20 października 1878 r.)
odprawi się

Nabożeństwo żałobne
w Tarnawie dolnej (obok Suchy)
w sobotę 20 października b. r.
o godzinie 10 z rana.

Agronom (szk. roln. w Pruszkowie),
kawaler, 34 lat, wskutek
wydalenia z Królestwa Polskiego, szuka
posady zaraz.

Sklep Majątki z wyszynkiem do odstąpienia.
Interes świetny, kapitał 2000 złr.
dzierżawy, kamienice i t. p.
Majątki, interes poleca: **Biuro**
komisowo-informacyjne Wł.
Jaworskiego w Krakowie, ul.
Grodzka L. 30. (2309-1-3)

Do wiadomości Szan. Publiczności.

Niniejszem mam zaszczyt podać d.
publicznej wiadomości, że mój skład
maszyn i narzędzi rolniczych
przeniosłem obecnie z Krakowa
do Podgórza przy Krakowie
pod Nr. 3 w Rynek, — i tu
szczęśliwie używam i nadal zasłużonego
zaufania Szanownej Publiczności, polecam
się i na przyszłość łaskawym względem.
Z uniżonym szacunkiem
J. B. Prüwer.
Adres: J. B. Prüwer w Podgórzu
via Kraków. (2335-1-3)

OBWIESZCZENIE.

L. 21,165. (2294-2-3)

Trzy sklepy w Sukiennicach

od strony ul. Szewskiej L. 26, 27 i 28,
zajmowane dotąd przez filię c. k. urzędu
pocztowego, będą do wynajęcia od 1go
kwietnia 1889 r. razem lub pojedynczo.
O bliższych warunkach można zasię-
gnąć wiadomości w wydziale II. Magi-
stratu, między godziną 11 a 2 z po-
łudnia.

Z Magistratu stoł. król. miasta.
Kraków, dnia 4 października 1888 r.

OGŁOSZENIE.

Gmina miasteczka Rudnika w po-
wiecie Niskim — poszukuje zdolnego
lekarza praktycznego. — Roczna
pensja wynosi 300 złr.; z ogólnym
trudów i była 120—150 złr. Prak-
tyka wolna. Doktorowie medycyny ma-
ją pierwszeństwo. — Zgłoszenia do dnia
15go listopada b. r. przyjmuje Repre-
zentacja gminy miasteczka Rudnika.
Pocztą i telegraf w miejscu. (2295-2-3)

Posadzki

różnego rodzaju, znane ze swej
dobroci od lat 18, dostarcza z u-
kładaniem lub bez układania —
oraz uskutecznia roboty zamie-
scowe (2292-5-8)

Maurycy Langrock,
Kraków, ul. Lubicz Nr. 3.

Hotel Londyński

w Krakowie na Stradomiu,
stacya tramwaju, w śródmieściu w pobliżu części
handlowej położony, został w drodze kupna przez
podpisane nabyty, zupełnie odnowiony i gus-
townie urządzonej. Poleca się zatem Szan. Po-
dróżującym z zapewnieniem najlepszej i najtań-
szej obsługi. W hotelu są także sałony.
Salomon Wasserberger,
handlarz win.
(1994-20-36)

Od 1go października są także do wy-
najęcia po cenach umiarkowanych pokoje kawaler-
skie umebowane z usługą.

Srodek na odgniotki

tyktura **HERALYN** aptekarska
schneidera, usuwa za poręki i bez bólu
w kilku dniach wszelkie odgniotki i zgru-
bienia skóry. Cena 1/2 flak. 60 ct. 1/4 flak.
1 złr., pocztą 10 ct. więcej. Jedynie pra-
widziwy w **St. Georgs-Apotheke**
w Wiedniu, V., Wimmergasse L. 33. Skład
w Krakowie u apt. E. Stockmara.
(1740-5-10)

Winogrona kuracyjne

bańskie i włoskie, słodkie i dojr-
załe, 2 złr. 50 c. za 5-kilowy koszyk
rozsyła opłatnie do każdej stacyi po-
cztowej za zaliczką. (1892-10-10)

Antoni Riess,
w Baden pod Wiedniem.

Czcionkami Drukarni „Czasu“.

**Wychowaniec Warszaw-
skiego Instytutu Mu-
zycznego,** pianista, zamiesz-
kawczy w Krakowie przy ulicy
Mikołajskiej Nr. 20, II. piętro,
udziela **lekcyj muzyki** po cenach
umiarkowanych. Przyjmuje od godz. 3—5
(2336-1-3)

Albert Eker

już rozpoczął lekcje tańców i gimnastyki
salonowej. Mieszka przy ul. Pijarskiej
Nr. 19, róg ul. Floryańskiej. (2265-4-6)

intermasarski

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić
Szanowną Publiczność, że we środę dnia
17 b. m. **otwieram** (2329-2-)

przy ulicy Sławkowskiej, w hotelu Saskim.
Pracując kilka lat w większych miastach,
jak w Wiedniu, Pradze, Wrocławiu i t. d.
u pierwszorzędnych firm i majstrów, po-
znawszy najdokładniej wszelkie wyroby
w zakres masarstwa wchodzących, jestem
w stanie zapewnić, że wszelkim wymaga-
niom Szan. Publiczności i zadosyć uczynię.
Mam zaszczyt uwagę zwrócić, że nie tylko
zimne wędliny, ale w każdej chwili na
łaskawie żądanie będą gorące i świeże.
Ceny zimnych i gorących jednaki.

Z uszanowaniem
Wincenty Satalecki.

Do wydzierżawienia w Mogile od
dnia 1go stycznia 1889 r.

wraz z gruntem
młyn wodny amerykański,

w którym są:
2 kamienie francuskie, 1 Szpicgang,
walce, wszystko w najlepszym stanie.
Wiadomość u właściciela (2227-2-3)

H. Fritscha w Krakowie.

Bronisława Ustyanowicz,
akuszerka egzaminowana,
mieszka obecnie przy ulicy Szpitalnej
pod Nr. 7 (pod Rakiem) w oficy, na I. piętrze.
(2298-2-3)

Mieszkanie kawalerskie

w „Willi Wandy“ przy ul. Lubicz L. 19,
składające się z 2ch pokoi na II. piętrze,
spokojne, z wateklosetem, z widokiem do
ogródki angielskiej — jest zaraz do
wynajęcia. (2290-2-2)

Pfannhausera
przenośne konewki!
Pfannhausera
chłodniki do mleka!
Najlepszy i najtańszy chłodnik!
Kompletne urządzenia mleczarskie!
Żądajcie katalogów! (2031-16-50)
A. Pfannhauser,
WIEN, VIII, Strozgasse Nr. 41.

Ogniotrwałe i bezpieczne od włamania

kasy

zyswane i nowe, sprzedaje po najniższych
cenach tylko **S. Berger w Wiedniu, Gra-
ben, Bräunerstrasse 10.** [2104-205-]
Katalogi darmo i opłatnie.

WEBER KING.

Krótką erwałość pisma (wskutek chemi-
cznego blichowania) spowodowała nas do
wydania pod powyższą nazwą materyj
posiadających trwałość i wytrzymałość
na 60 procent. Weber King jest naj-
lepszą, najtrwalszą i najtańszą materyją
na wszelkie gatunki bielizny. Nasz znak jest
urzędowo ochronionym, kto go naśladowa-
nie, zostanie sądowo ukarany. Wędkę King
sprzedaje nasz podpisany skład:
1 sztukę 75 centym. szerokość, 20
metr. długości na kalesony i bie-
liznę bardzo trwałą. 8-7-
1 sztukę 88 centymetr. szerokość, na
pigułki kosmetyczne i dam-
skie, wszelkie gatunki bielizny
toiletowej. 8-50
1 sztukę 175 centym. szerokość, 15
metr. długości, na 6 sztuk wiel-
kich prześcieradeł bez szwu. 11-80
1 sztukę 195 centym. szerokość, na
włoskie łóżka. 12-80

**Celem przekonania się o gatu-
ku, przesyłamy bezpłatnie prób-
ki wszystkich gatunków.** [2230-129-]

M. Beyer i Spół.

w Krakowie,
Sukiennice Nr. 13—14.

L. LUSERA PLASTER DLA TURYSTÓW.

Pewnie i szybko działający środek
na odgniotki, oparzenia, t. z. twar-
dą skórę na poduszki i piętach,
na brodawki i wszelkie inne twar-
dzenia skórne. Skutek poręczony.
Cena pudełka 60 cent.
pocztą o 10 cent. więcej.
Główny skład rozsyłkowy:
L. Schwenk's Apotheke
in Meidling bei Wien.

Prawdziwy mają na składzie:
w Krakowie aptek. K. Wisniewski, H. Kowalski
i W. Beldowski, W. Bedyk, E. Stockmar, Leon
Rosner; w Lwowie P. Mikolajch, H. Blumenfeld
apt. w Sokalu E. Wysocki; w Brodach A. La-
teiner, M. Kullak; w Tarnowie M. Adler; w Stani-
sławowie J. Macura, A. Amirowicz; w Przemyślu
L. Nahlik; w Czerniowcach W. Alth; w Radowcach
J. Rossignol; w Kopyczynie M. Roder; w Jaro-
sławiu J. Rohm. [1666-18-]

Tylko prawdziwy, jeżeli każdy opisał i ka-
żdy plaster ma obok wydrukowany znak ochronny
i podpis, dlatego należy na to uważać i żądać
zawsze wyraźnie: **L. Lusera plaster dla turystów.**

Kundmachung.

Lieferung von Drucksorten.

Z. 17804/V.

Die Lieferung der in den Amtsbezirken der k. k. Eisenbahn-Betriebs-
Direktionen Krakau und Lemberg erforderlichen im internen Dienste der Bahn-
verwaltung, nicht als streng verrechenbar erklärten Manipulations-Druck-
sorten, dann Contextarbeiten und Kundmachungen sammt Papier und Buch-
binder-Arbeit, wird im öffentlichen Offerte an einen geeigneten Unternehmer,
welcher sich über die Ausführung derartiger grösserer Lieferungen auszuweisen
vermag, auf die Dauer der Jahre 1889, 1890 und 1891 mit der Massgabe
vergeben, dass der betreffende Lieferungs-Vertrag für den Fall, als er nicht
bis zum Abschlusse des dritten Solarquartals des letzten Vertrags-Jahres
von einer oder der anderen Seite gekündigt wird, als stillschweigend auf je
Ein weiteres Jahr verlängert zu gelten hat.

Die bezüglich allgemeinen und speziellen Lieferungs-Bedingnisse, sowie
die Formulare der Preistabellen, welche Letztere hinsichtlich eines von den
darin angesetzten Preisen zu gewährenden perzentualen Nachlasses oder zu
denselben beanspruchten Zuschlages seitens des Offerten auszufüllen sind,
können von heute an bei den k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direktionen in Krakau
und Lemberg oder auch in Wien bei der k. k. General-Direktion der österr.
Staatsbahnen (Abtheilung 6 a) im Administrations-Gebäude (Fünfhaus-
Schönbrunnerstrasse Nr. 6) eingesehen und behoben werden.

Die auf die Übernahme dieser Lieferung Reflektirenden, werden insbe-
sonders darauf aufmerksam gemacht, dass der Versandt der Drucksorten di-
rekt an die einzelnen Dienststellen durch die, die Lieferung erstehende
Druckerei zu bewerkstelligen ist und die Letztere daher entsprechende, in
den Lieferungs-Bedingnissen näher bezeichnete Vorräte, für welche keine
besondere Vergütung geleistet wird, zu halten hat.

Die gesiegelten Offerte sammt ausgefüllten Preistabellen, welche per
Bogen mit 50 kr. gestempelt, sowie mit der Aufschrift: „Offerte zur Lie-
ferung von Drucksorten“ versehen sein müssen, und welchen die unterschrie-
benen ebenfalls mit 50 kr. per Bogen gestempelten, allgemeinen und spe-
ziellen Lieferungs-Bedingnisse beizulegen sind, sind bis 5 November 1888
Mittags 12 Uhr, separat für jede der beiden gefertigten k. k. Eisenbahn-
Betriebs-Direktionen in Krakau und Lemberg bei denselben einzureichen.

Die Eröffnung der eingelaufenen Offerte findet am genannten Tage um
2 Uhr Nachmittags statt und bleibt es den Offerten unbenommen der-
selben anzuwohnen.

Krakau und Lemberg im Oktober 1888.

Die k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direktionen
in Krakau und Lemberg.

Meble dla narzeczonych.

J. G. & L. Frank w Wiedniu, I., Krugerstrasse, Sct. Pölnerhof. (2246-1-)

Pasy i rzemień do maszyn z najlepszej skóry francuskiej;
Sruby do pasów;
Oleje, oliwy i tłuszcze do machin wszelkiego rodzaju;
Węże gumowe, spiralne i parciannę, każdego rozmiaru;
poleca w najlepszych jakościach
skład fabryczny farb i materyałów

W. Krzysztofowicza w Krakowie
linia A—B 37. (2229-22-)

Przy większym odbiorze specjalnej oferty żądać proszę.

Ostatni miesiąc:

Losy Jubileuszowej Wystawy Przemysłowej tylko po 50 c.
Głów. wygr. 25,000 złr. w. a.
Biuro loteryjne komisji jubileuszowej wystawy przemysłowej w Wiedniu,
Bartensteingasse Nr. 4. (2303-3-15)

CHOCOLAT LEJET



Geutez et comparez, qualité sans rivale!

DOBRA RZECZ TRWA WIECZNIE.

Dowodem tego jest pokup, jakiego doznaje słynna w świecie
oryginałna pasta Pompadour Dra med. A. RIXA.
Jest znany fakt, że niektóre kobiety posiadały środki,
które im pozmłodości i wszelkie „zewnątrzne zalety“ między
temi świeżość, piękność i gładkość cery do późnego wieku konser-
wowały. Słynna pani Pompadour na dworze Ludwika XV. posiadała
taki przepis, który jej do późnych lat zabezpieczył naturalną białość
co przed całym światem potrafiła ukryć. Papieri, w których był
przepis zachowany, dostali się w posiadanie szlacheckiej rodziny,
której piękność cery jeszcze dzisiaj ogólnie podziwiają, a Drowi
Rixowi udało się przejąć to dotychczas w wielkiej tajemnicy
trzymałe papieri i tym sposobem w powyższej pastce Pompadour
podać światu ów niezrównany środek.
Jestto jedyny środek leczniczy i konserwacyjny, za którego
pomocą można najszybciej usunąć piegły, plamy wątrobiane, wy-
pryski, czerwoność lub inne na twarzy znachodzące się nieczystości cery, zarazem nadaje
on cerze młodocianą świeżość. Liczne świadectwa najlepszego skutku tej niezrównanej pasty
może każdy przeżyć.
Celem zapobieżenia oszukaństwu należy brać przy zakupie pasty Pompadour Dra Rixa
tylko zapieczętowane paczki i uważać na to, że opis na podobny podpisu wyznacza.
Lisnie wiele innych środków z tą samą lub podobną nazwą i często zachwalane są kupu-
jącemu jako najpewniejszy i najlepszy środek, naplemiają go jednak nieufnością, skoro wi-
adomo jest nieskuteczność. Prawdziwa pasta Pompadour nie chwył nigdy swych skutków a każdy
kto jej raz używał będzie ją ciągle kupował, trzeba więc uważać dokładnie na podpis Dra Rixa.
Od 60 lat uznana jako najlepszy i najodpowiedniejszy

środek upiększający

do otrzymania pięknej czystej pici, konserwowania i upiększenia cery, usunięcia piegów,
plam wątrobianych, wyprysków, plam, czerwoności nosa, plam z opsy, stłuszczeń, blizn z opsy;
czerwone rce stają się białymi, zmarszczki wygładzają się w krótkim czasie, cera staje się
miękką i gładką jak aksamit i dostaje młodocianą kojęć. Dra Rixa pasta Pompadour do-
tychczas wedle uznania profesorów jest niezrównana. Przez lub nazwana cudowną pastą nie
jest ona bielszym, lecz tylko lekarstwem przyspieszającym przez lekarzy. Podziękowan
nie ogłasza się. Rozsyłka za gotówkę lub zaliczką. Cena oryginalnego stoika z opisem 1 złr. 50 c.
Dra Rixa mydło toaletowe Pompadour 30 c., Dra Rixa mleko Pompadour zamiast pudru 1 złr. 50.

Wilhelmina Rix, wdowa po lekarzu
w Wiedniu, I., Adlergasse Nr. 12, we własnym domu.
Składy mają w Przemyślu apt. Aleks. Mańkowski, w Stanisławowie
A. Beil apt., w Brodach W. Landesberg apt. (1677-6-6)

Papier z fabryki Braci Fijałkowskich w Bielsku.

Ogłoszenie.

Dostawa druków.

(2306)

Dostawa potrzebnych dla c. k. kolei państwowych okręgów Dyrekcji
Krakowskiej i Lwowskiej druków (z wyjątkiem druków prowadzonych
w cisłej ewidencji) łącznie z papierem i robotą introligatorską, zostanie
oddana w drodze publicznej licytacji odpowiednim przedsiębiorcom, mogą-
cym się wykazać wykonaniem większych tym podobnych dostaw, na okres
lat trzech, to jest na rok 1889, 1890 i 1891, z tem nadmienieniem, że
zawarta ugoda w razie, gdyby nie została wypowiedziana z którejkolwiek
strony w ciągu trzeciego ćwierćroczu ostatniego roku, obowiązować będzie
na rok dalszy bez osobnego formalnego przedłużenia umowy.

Ogólne i szczegółowe warunki dostawy, jakoteż formularze
cenników, które wypełnić należy co do ofiarowanego opustu, lub co do
żądaney nadwyżki w procentach wyrażonych, mogą być przejrzane od dnia
dzisiejszego u podpisanych Dyrekcji ruchu w Krakowie i we Lwowie,
albo też u ces. król. generalnej Dyrekcji austriackich kolei państwowych
(oddział 6 a) w Wiedniu (gmach administracyjny, Schönbrunnerstrasse
Nr. 6).

Zwraca się uwagę reflektujących na objęcie tej dostawy, szczególnie
na warunek, że obejmująca dostawę drukarnia obowiązana będzie wysyłać
zapotrzebowane druki wprost do poszczególnych stacyi i utrzymywać w sku-
tek tego odpowiednie do postanowień w warunkach bliżej określone zapasy
druków, bez osobnego wynagrodzenia.

Oferty wraz z cennikami należy wypełnić, tudzież ogólnymi
i szczegółowymi warunkami przez oferującego podpisanymi, opieczetowane
i w napis: „Oferta na dostawę druków“ zaopatrzone, mają być wniesione
najpóźniej do dnia 5go listopada 1888 r., do godziny 12ej w południe, dla
każdej z podpisanych Dyrekcji ruchu oddzielnie w tychże.

Oferty, jakoteż wszystkie załączniki ostemplować należy marką 50cio-
centową od każdego arkusza.

Roztwarcie ofert, przy którym oferującym wolno być obecnym, nastąpi
w wymienionym dniu o godzinie 2ej po południu.

Kraków i Lwów, w październiku 1888 r.

C. k. Dyrekcje ruchu kolei państwowych
w Krakowie i Lwowie.

MASSAGE.

Dr. Michał Kaufmann

leczy jak dawniej: choroby stawów, mięśni
i nerwów (nerwole, kurcze, porażenia, hyste-
rye), jakoteż atonię kłasek i otyłość zapomocą
masażu (Massage), według metody Mezgera
w Amsterdamie.

Przyjmuje od godziny 2ej do 4ej po południu
w domu Wgo Kaczmareckiego przy ul. Grod-
zkiej pod L. 32. (2196-8-40)

GAZ.

Dla wygody Szanownych PP. Od-
biorników gazu, urządziliśmy w domu
Wgo Dra Śliwińskiego przy ul. Mi-
kołajskiej pod Nr. 4 na dole

filię gazowni miejskiej,
połączoną telefonem z gazownią.

W kancelaryi filii jest książka do
wpisywania żądań lub zażaleń, a w ra-
zach nagłych lub w przypadku niebez-
pieczeństwa, telefon ułatwia szybkie
porozumienie się z zarządem. Latarnia
przed bramą z napisem „Gaz“ służy
do lepszego orientowania się w każ-
dej porze. (2296-2-3)

Zarząd gazowni miejskiej.

W Łańcuckiej Pomologii

znajdują się na sprzedaż w wielokrot-
nych odmianach i najsłodszych
gatunkach drzewka: jabłek, gruszek,
śliw, wiśni, moreli, brzoskwiń, oraz
krzaki agrestu i porzeczek. — Cenniki
posyła się na żądanie. (2164-8-10)

Zarząd Pomologii w Łańcucie.

OPUŚCIŁO PRASĘ DZIELKO

Czesława Czyskiego

„Sztuka przypodobania się mężowi“.

Cena 30 centów. (2059-4-)

Do nabycia we wszystkich księgarniach. Skład
główny u Gebethnera i Spół. w Krakowie.

Tęgoz: **Grafologia**, podręcznik do
rozpoznawania charakterów. 20 ct.

Dr Emanuel Rosenblatt

przeprowadził się
i mieszka obecnie **przy ulicy**
Grodzkiej pod Nr. 15, na
pierwszym piętrze. (2209-5-5)

Ordynuje od g. 3—4 po południu.

Drzewka owocowe

najlepszych gatunków, sprzedaje tanio **Jan**
Rakus, hodowca róż w Nawsi przy Jablun-
kowie, austr. Śląsk. Jabłonie 1 1/2 m. ra. wysokości
po 25 ct., 100 za 20 złr.; jabłonie z koronami
po 40 ct., 100 za 35 złr.; trzcinie bar. silne, z ko-
ronami po 40 ct., 100 za 35 złr.; grusze 1 1/2
wysokość po 30 ct., 100 za 35 złr.; drzewka herba-
ciane, noisetki, b. uronki i remontantki po 15
ct., 100 za 12 złr., 1000 za 100 złr. — Katalog
wyśle darmo i opłatnie. (2289-2-2)

W moim handlu

jest miejsce wolne dla
praktykanta. (2297-2-3)

Fr. Lenert w Krakowie.

DRZEWKA

do obsadzenia alei lub innych miejsc (klo-
ny, jasiony i kasztany) przeszło 2 1/2 m.
wysokość są do sprzedania po 40 cent-
za sztukę, 50 sztuk 18 złr. loco dworzec
Jaworze (Ernsdorf) w Śląsku austr.
(2277-2-3) **Edward Hajek**, ogrodnik.

JAN IHNATOWICZ

we Lwowie, ulica Kopernika Nr. 3, — w Krakowie, Sukiennice Nr. 20,
w Czerniowcach Rynek Nr. 2, — poleca **swojego wyrobu**
**znakomite środki odszczególnione 7-ma medalami za-
sługi i 2-ma dyplomami uznania na wystawach**
krajowych i zagranicznych.

Puder higieniczny odświeża i nadaje twarzy przyjemną naturalną
bielość i delikatność przytem wygładza zgrubia-
ły naskórek. Pudełko 30, 50 i 1 złr.

Ołówki do uwydatnienia brwi, czarne i ciemne, po 60 cent.

Pomadka różana do gojenia popękanych ust. Słoiczek 25 ct.

Violin usuwa pocenie się rąk i pach, oraz nieprzyjemny odór potu.
Flakon 50 ct. (1755-68-)

Woda miodowa usuwa czerwoność rąk i wydelikatnia. — Flakon 50 ct.

Złr. w. a. dziesięć dziennie

może każdy zarobić **bez kapitału i ryzyka** przez sprzedaż prawnie dozwolonych papierów
państwowych i losów na częściowe spłaty dla słynnego domu bankowego w Budapeszcie. Oferty
przyjmuje **Administration Riesz, Budapest, Matvanergasse Nr. 18.** (2095-4-6)

Cenniki wraz z warunkami wypłaty dla c. k. urzędników państwowych o
mundurach i przyborach mundurowych
rozsyła opłatnie

zakład mundurowy „ZUR KRIEGSMEDAILLE“
Moritz Tiller & Co. c. k. nadworni dostawcy,
w Wiedniu, VII., Mariahilferstrasse 32. (2102-64-)